

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Zbigniewa Mierzejewskiego
pt. „Zasada instancyjności postępowania karnego”
(Łódź 2021, ss. 472)**

Przedstawiona do recenzji praca Pana mgra Zbigniewa Mierzejewskiego pt.: „Zasada instancyjności postępowania karnego” liczy 472 strony, w tym 429 stron tekstu merytorycznego (bez spisu treści i spisu literatury). Praca została napisana pod kierunkiem naukowym prof. UŁ dra. hab. Dariusza Świeckiego.

**I. Zasadność wyboru tematu oraz relewantność merytorycznych rozważań
pracy w stosunku do jej tytułu**

Zgodnie z wymogami ustawowymi, temat rozprawy doktorskiej powinien być tak dobrany, aby stwarzał pole do rozważań pozwalających na oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Niewątpliwie temat recenzowanej rozprawy spełnia ten wymóg. Postępowanie odwoławcze ulegało w ostatnich sześciu latach istotnym przekształceniom. Z dniem 1 lipca 2015 r. zmienił się wręcz model kontroli odwoławczej, zaś w następnych latach (2016 i 2019) był on poddawany dalszym modyfikacjom. W tej sytuacji podjęcie w pracy rozważań na temat tego, na ile obecne ramy ustawowe realizacji zasady instancyjności postępowania karnego spełniają standard konstytucyjny i wynikający z wiążących Polskę standardów międzynarodowych, uważam za zasadne, wręcz pożądane. Pomimo ukazania się w ostatnich latach kilku publikacji dotyczących zmian modelu postępowania odwoławczego (por. chociażby monografia pod red. Cezarego Kuleszy: *Fairness of the new model of Polish criminal appeal proceedings in the context of delivered research*, Białystok 2019; por. także monografię Macieja Fingasa czy liczne publikacje Dariusza Świeckiego na ten temat), brakowało kompleksowego opracowania kwestii

realizacji zasady instancyjności w postępowaniu karnym, uwzględniającego perspektywę międzynarodową, konstytucyjną, systemową i prawnoporównawczą. Tę lukę niewątpliwie wypełnia recenzowana monografia.

Wybór tematu pracy jest zatem trafny i uzasadniony. Przedmiotem podjętych rozważań uczyniono zagadnienie istotne dla nauki procesu karnego a dodatkowo także dla praktyki stosowania prawa. Praca zawiera rozważania i analizy relewantne dla podjętego zagadnienia badawczego. Wnioski zawarte w *Zakończeniu* pracy świadczą o rozwiązaniu problemu badawczego, zawierają bowiem jednoznaczne i precyzyjne wskazanie niedostatków obecnych ustawowych ram normatywnych realizowania zasady instancyjności w postępowaniu karnym i klarowne propozycje naprawy stany normatywnego w tym zakresie (propozycje *de lege ferenda*).

Podsumowując, temat pracy spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, tytuł rozprawy został poprawnie zredagowany, zaś zawarte w rozprawie rozważania odpowiadają jej tematowi.

II. Zasadność postawionych tez badawczych

We *Wstępie* Autor sformułował następującą ogólną tezę badawczą: „zasada instancyjności postępowania karnego stanowi zasadę procesową zaliczaną do grupy naczelných zasad procesu karnego” (s. 11). Następnie doprecyzował, że celem pracy nie było przeprowadzenie wyczerpującej analizy zwyczajnych środków odwoławczych w procesie karnym, ale skoncentrowanie się na tych zagadnieniach, których wykładnia bądź kształt normatywny mogą prowadzić do nieuzasadnionego ograniczenia realizacji zasady instancyjności postępowania karnego (s. 19). Z tego stwierdzenia należy wywodzić, że w istocie Autor sformułował kolejną, wynikającą z ogólnej, tezę pracy, iż obecnie obowiązujące ramy ustawowe nie gwarantują pełnej realizacji zasady instancyjności postępowania karnego przy uwzględnieniu treści normatywnej tej zasady, wynikającej z postanowień Konstytucji RP oraz wiążących Polskę umów międzynarodowych.

Tak rozumiane tezy badawcze zostały w pracy wyczerpująco i przekonująco uzasadnione. Co więcej, zgadzam się z większością zidentyfikowanych w pracy niedostatków realizacji zasady instancyjności, czy to wynikających z braków legislacyjnych, czy też z wadliwej, „utrwalonej” wykładni prawa. Nie oznacza to jednak,

że sposób potraktowania niektórych zagadnień w pracy nie zasługuje na uwagi krytyczne. Niektóre problemy wymagały bowiem bardziej pogłębionych analiz i większej wnikliwości, o czym w dalszej części recenzji.

III. Metody badawcze zastosowane w pracy i jej baza bibliograficzna

Metody badawcze użyte w pracy zostały zwięźle, aczkolwiek jednoznacznie i poprawnie zdefiniowane we *Wstępie* (s. 21-22). Po lekturze pracy nie mam wątpliwości, że Autor rzeczywiście zastosował w niej wskazane metody badawcze, mianowicie analizę historyczną (w rozdziale II), prawnoporównawczą (w szczególności w rozdziale III), logiczno-językową oraz metodę argumentacji prawniczej, przy czym każdą z tych metod wykorzystał poprawnie.

Zastrzeżeń nie może też budzić baza bibliograficzna, obejmująca imponującą liczbę artykułów i monografii oraz orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Wojewódzkich Sądów Administracyjnych oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W czasach usilnej produkcji różnych jakościowo publikacji nie można stawiać Autorowi zarzutu, że pominął niektóre pozycje, zwłaszcza te, które dotyczą tematu pracy w sposób pośredni albo mają charakter ogólnych rozważań. Wydaje się jednak, że zasadne było szersze wykorzystanie w rozprawie artykułów opublikowanych w pracy zbiorowej pod red. S. Steinborna, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań* (Warszawa 2016). Zasadne było też szersze sięgnięcie po opracowania na ciekawy i kontrowersyjny temat skutków przedwczesnego złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku wobec stanowiska Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyrażonego w sprawie *Witkowski p. Polsce* (por. w tym względzie chociażby moje opracowanie: *Złożenie wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku – wybrane problemy*, w: *Artes serviunt vitae sapientia imperat. Proces karny sensu largo. Rzeczywistość i wyzwania. Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Grzegorzycy z okazji 70. urodzin*, red. R. Olszewski, D. Świecki, J. Kasiński, P. Misztal, K. Rydz-Sybilak, A. Małolepszy, Warszawa-Łódź 2019, s. 409-416).

Podsumowując, w pracy zastosowano metody badawcze adekwatne do przeprowadzenia analiz wchodzących w zakres jej tematu. Sposób doboru

wykorzystanych źródeł, jak również ich zakres, pomimo zasygnalizowanych uwag, należy ocenić zdecydowanie pozytywnie.

IV. Ocena struktury pracy i jej zawartości merytorycznej

Praca składa się z ośmiu rozdziałów, poprzedzonych *Wstępem* i zwieńczonych *Zakończeniem*. Struktura pracy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Jest klarowna i logiczna. Początkowo, czytając kolejne rozdziały można mieć wrażenie zbędności niektórych partii rozważań, jak np. poświęconych zasadzie instancyjności w procedurze cywilnej lub administracyjnej (rozdział V). Jednak lektura całej pracy utwierdza w przekonaniu, że były one potrzebne, bowiem następnie Autor wyciąga z tych analiz konkretne wnioski dla realizacji zasady instancyjności w postępowaniu karnym. Wydaje się jedynie, że bez szkody dla wartości merytorycznej pracy można było skrócić rozdział I rozprawy, którego istotna część dotyczy definicji pojęcia zasady prawa w ogólności (podrozdziały 1-7 rozdziału I). Te ogólne rozważania, zwłaszcza o zasadach prawa w światowej teorii i filozofii prawa, chociaż świadczą o dużej erudycji Autora, to jednak nie przekładają się na rozumienie zasady instancyjności przyjęte w dalszych rozdziałach pracy – to bowiem jest odkodowane głównie przy pomocy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka.

Jak już wskazano, struktura pracy zasługuje na pełną aprobatę. Autor prowadzi konsekwentny, logiczny i uporządkowany wywód. Najpierw definiuje ogólnie pojęcie zasady prawa i rekonstruuje główne elementy zasady instancyjności postępowania karnego (rozdział I), następnie prezentuje ewolucję kształtu normatywnego zasady instancyjności w historycznym rozwoju procesu karnego na ziemiach polskich (rozdział II), by w rozdziale III pracy przejść do rozważań prawnoporównawczych i wskazania wymogów, jakie w obszarze kontroli orzeczenia i instancyjności postępowania karnego wynikają z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: „EKPCz”) i Protokołu nr 7 do Konwencji, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej: „MPPOiP”) oraz prawa unijnego. Wspomniane trzy rozdziały pracy tworzą jej część wstępną. Począwszy od rozdziału IV Autor rozprawy przystępuje do analizy przepisów o randze konstytucyjnej (rozdział IV) i ustawowej, nadających kształt normatywny zasadzie instancyjności (rozdziały V-VIII).

W rozdziale V znalazły się odniesienia do realizacji tej zasady w procedurze administracyjnej i cywilnej oraz jej postrzegania w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z kolei w rozdziale VI przyjęto za punkt odniesienia zbadanie relacji zasady instancyjności do innych zasad procesowych. To właśnie ten rozdział i dwa kolejne (VII, dotyczący postępowania apelacyjnego i VIII traktujący o postępowaniu zażaleniowym) tworzą zasadniczy trzon pracy, zwieńczony *Zakończeniem* zawierającym postulaty *de lege ferenda*.

Przechodząc do oceny merytorycznej poszczególnych rozdziałów pracy należy stwierdzić, co następuje.

Nie mam uwag krytycznych lub polemicznych do rozdziałów I i II. Zarówno sposób prowadzenia wywodów i wykorzystania literatury, jak i ich zawartość merytoryczna, świadczą o tym, że przed przystąpieniem do pisania pracy Autor przeprowadził solidną kwerendę naukową, zaś pisząc pracę wykazał się umiejętnością samodzielnej i krytycznej analizy trudnych zagadnień teoretycznoprawnych dotyczących zasad procesowych w ogólności (rozdział I), oraz rzetelnością w prezentacji historycznego rozwoju zasady instancyjności postępowania karnego (rozdział II).

Natomiast pewien „niedosyt poznawczy” pozostawia lektura rozdziału III. O ile za wystarczający uważam stopień szczegółowości części prawoporównawczej rozdziału w zakresie prezentacji zasady instancyjności we francuskim, niemieckim i włoskim postępowaniu karnym, o tyle standard międzynarodowy w tym zakresie wymagał bardziej pogłębionej analizy. Przede wszystkim za uproszczone uważam stwierdzenie zawarte na s. 164 pracy, że „Konwencja dopuszcza możliwość wyłączenia osobistej obecności apelującego w postępowaniu przed sądem odwoławczym, pod warunkiem, że miał on przynajmniej prawo wypowiedzenia się w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji”. Jest to stwierdzenie na tyle ogólne, że nie może być prawdziwe w stosunku do różnorodnych stanów faktycznych i w odniesieniu do różnych modeli kontroli odwoławczej wyroku. Należało poświęcić temu zagadnieniu nieco więcej uwagi zwłaszcza w kontekście tego, że Autor rozprawy formułuje w pracy postulaty prokonwencyjnej wykładni art. 451 k.p.k. Co prawda dalsze doprecyzowanie strasburskich standardów udziału oskarżonego w rozprawie odwoławczej zostało zawarte na s. 262-263 (podrozdział zatytułowany „Udział oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie apelacyjnej”), to jednak opiera się ono głównie na przytoczeniu obszernego fragmentu wyroku Europejskiego Trybunału

Praw Człowieka w sprawie *Sobolewski p. Polsce*. Tymczasem orzecznictwo ETPCz w tej kwestii jest bardzo bogate i dotyczy różnych układów procesowych. Warto podkreślić, że szczególny standard ETPCz wyznaczył dla sytuacji, gdy krajowy system kontroli odwoławczej nie przewiduje ograniczeń odpowiadających naszej regule *ne peius* (por. w szczególności wyrok ETPCz z dnia 10 marca 2009 r., *Igual Coll v. Spain*, skarga nr 37496/04, § 36). Poza tym istotnym elementem oceny rzetelności postępowania odwoławczego, w tym samej rozprawy odwoławczej, jest respektowanie zasady równości stron procesowych („equality of arms” – szerzej piszę o tym w: *Rzetelność postępowania odwoławczego w polskiej procedurze karnej w świetle orzecznictwa Trybunału Europejskiego*, Prokuratura i Prawo 1998, nr 11-12).

Odrębnym zagadnieniem, którego nie dostrzegł Autor rozprawy w kontekście zasady instancyjności i standardu wynikającego z art. 14 ust. 5 MPPOiP jest to, czy obecny kształt normatywny reguły *ne peuis*, istotnie okrojonej na skutek kolejnych nowelizacji art. 454 k.p.k., czyni zadość standardowi prawa do odwołania się, zagwarantowanemu w Pakcie. Pytanie dotyczy w szczególności tego, czy zgodna z art. 14 ust. 5 MPPOiP jest dopuszczalność warunkowego umorzenia postępowania karnego przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania apelacji od wyroku uniewinniającego lub umarzającego postępowanie karne. Ma rację Autor pracy, że nie stanowi naruszenia Paktu możliwość skazania oskarżonego i wymierzenia mu kary przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania apelacji od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że warunkowemu umorzeniu postępowania towarzyszy przypisanie winy. Jednak co z sytuacją „odwrotną”, dopuszczalną na gruncie obecnego brzmienia art. 454 § 1 k.p.k.? Czy przypisanie winy po raz pierwszy przez sąd odwoławczy przez wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne i bardzo przecież ograniczona przedmiotowo możliwość zaskarżenia tego wyroku kasacją stron (tylko z powodu zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej) spełnia standard art. 14 ust. 5 Paktu? Niestety w rozprawie nie znalazłam odpowiedzi na to pytanie, a miałyby ona przecież istotne znaczenie dla oceny stopnia realizacji zasady instancyjności oraz prawa do odwołania się od wyroku w sprawie karnej.

Zawarta w rozdziale IV pracy prezentacja standardu konstytucyjnego w zakresie wykładni art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, w powiązaniu z rozumieniem pojęcia „sprawy karnej” na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, nie budzi żadnych

zastrzeżeń. Autor prawidłowo pogrupował stanowiska doktryny w kwestii wykładni art. 176 ust. 1 Konstytucji. Rozdział zawiera rzetelną analizę orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, popartą bardzo obszernymi odwołaniami do poglądów doktryny. Ostatecznie Autor opowiedział się za dominującą w najnowszym orzecznictwie, także Sądu Najwyższego, koncepcją „formalnego” rozumienia zasady instancyjności, jako obowiązku zapewnienia dostępu do sądu drugiej instancji i powierzenia rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym sądowi wyższej instancji (co do zasady) oraz odpowiedniego ukształtowania procedury odwoławczej a nie obowiązku zapewnienia kontroli odwoławczej każdego ustalenia czy rozstrzygnięcia, także wówczas, gdy zapadło ono po raz pierwszy w instancji odwoławczej (s. 207-208).

Słuszne są również krytyczne uwagi Autora o braku precyzyjności w definiowaniu przez Trybunał Konstytucyjny zakresu autonomicznego pojęcia „sprawy” na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji, co przekłada się na trudności w jednoznacznym ustaleniu, jakie rozstrzygnięcia incydentalne powinny podlegać wymogom art. 78 zd. pierwsze Konstytucji i dopuszczonym wyjątkom od przyznanego tym przepisem prawa do zaskarżania rozstrzygnięć incydentalnych wydanych w pierwszej instancji.

Kolejny, V rozdział pracy zawiera zarys obowiązywania zasady instancyjności w postępowaniu administracyjnym oraz cywilnym, jak również pogłębioną analizę orzecznictwa Sądu Najwyższego na temat tego, na ile wyroki Trybunału Konstytucyjnego (zwłaszcza zakresowe, stwierdzające niezgodność z Konstytucją braku kontroli odwoławczej rozstrzygnięcia) mogą skutkować „wykreowaniem” drogi zaskarżenia rozstrzygnięcia jeszcze przed interwencją ustawodawcy, polegającą na wprowadzeniu podstaw ustawowych jego zaskarżalności. Słuszne są uwagi Autora, że wykreowanie środka zaskarżenia drogą orzecznictwa (co było szczególnie widoczne po wydaniu wyroku w sprawie K 30/11) ociera się o działania prawotwórcze, wykraczające poza kompetencje sądów. Jest jednak usprawiedliwione z punktu widzenia konieczności zapewnienia stronom prawa do rzetelnego procesu.

Jak już wspomniałam, za „procesowy trzon” pracy uważam rozdziały od VI do VIII. W rozdziale VI Autor przeprowadził analizę relacji zachodzących między zasadą instancyjności a zasadą prawdy materialnej, bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów, prawa do obrony, sprawności postępowania oraz zasadą skargowości. Podzielam zdecydowaną większość ocen stanu prawnego i postulatów sformułowanych w tej części rozważań. W szczególności, popieram wnioski dotyczące

wzmocnienia zasady bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym przez wprowadzenie bezwzględnego obowiązku utrwalania przebiegu rozprawy pierwszoinstancyjnej za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk. Podobnie nie sposób odmówić racji Autorowi rozprawy, kiedy argumentuje, że korzystne dla stron procesowych byłoby dopuszczenie złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku ustnie do protokołu rozprawy, podobnie jak jest to możliwe w postępowaniu przyspieszonym (art. 517h § 1 *in fine* k.p.k.). Co do zasady na aprobatę zasługuje także teza, że wobec możliwości odpowiedniego stosowania w postępowaniu odwoławczym przepisów o zdalnym prowadzeniu rozprawy, brak jest argumentów na rzecz nieuwzględnienia wniosku oskarżonego pozbawionego wolności o dopuszczenie go do udziału w tak prowadzonej rozprawie odwoławczej. Szkoda jednak, że Autor nie ustosunkował się do tego, czy przypadkiem takiej wykładni art. 374 § 4 w zw. z art. 458 k.p.k. nie stoi na przeszkodzie wyraźne wskazanie przez ustawodawcę, iż zdalne prowadzenie rozprawy dotyczy sytuacji „zwolnienia przez przewodniczącego oskarżonego pozbawionego wolności z obowiązkowego stawiennictwa na rozprawie”. Przepis art. 374 § 4 k.p.k., przynajmniej *verba legis*, nie dotyczy przypadków, w których udział oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie nie jest obowiązkowy, co przecież jest regułą w obecnym modelu postępowania karnego. Dodatkowo w podrozdziale dotyczącym udziału oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie odwoławczej zabrakło szerszych analiz skutków złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę odwoławczą po terminie 7-dniowym, przewidzianym w art. 451 k.p.k., zwłaszcza w odniesieniu do przewidzianego w ostatnim zdaniu tego przepisu obowiązku wyznaczenia obrońcy z urzędu.

Za trafne i prawidłowo umotywowane uważam natomiast postulaty bardzo ostrożnego korzystania na rozprawie odwoławczej z możliwości przewidzianej w art. 378a § 1 k.p.k. Podzielam pogląd, że sięgnięcie po ten przepis na tym etapie postępowania karnego może skutkować naruszeniem art. 6 ust. 3 lit. d EKPC (s. 265 pracy).

Zgadzam się z wszystkimi krytycznymi uwagami na temat obecnego brzmienia art. 440 k.p.k. Przepis ten, w powiązaniu z zamkniętym katalogiem podstaw wydania wyroku kasatoryjnego zawartym w art. 437 § 2 *in fine* k.p.k., rzeczywiście prowadzi do nieuzasadnionego różnicowania sytuacji prawnej oskarżonych, a czasami wręcz do wydawania niesprawiedliwych rozstrzygnięć. Potwierdzają to badania prowadzone

przez pracowników naszej Katedry (por. konkluzje monografii *Skarga na wyrok kasacyjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2021).

Trafne i poparte prawidłową argumentacją są także tezy postulujące wprowadzenie obowiązku informowania oskarżonego przez sąd odwoławczy o możliwości korekty bądź uchylenia prawomocnej podmiotowo części wyroku w trybie art. 435 k.p.k.

Podsumowując, analizy zawarte w rozdziale V pracy zasługują na bardzo wysoką ocenę. Tej ogólnej, zdecydowanie pozytywnej oceny nie zmienia to, że co do kilku kwestii wskazanych powyżej można było oczekiwać przeprowadzenia bardziej pogłębionych rozważań – z pewnością publiczna obrona rozprawy doktorskiej umożliwi szerszą dyskusję na te tematy.

Przechodząc do oceny rozdziałów VII i VIII już na wstępie trzeba stwierdzić, że ich poprawność merytoryczna nie budzi żadnych zastrzeżeń. Zawarte tu wywody są uporządkowane, argumentacja na poparcie sformułowanych tez jest wyczerpująca i wsparta prawidłowym powołaniem się na źródła. Świadczy też o dogłębnej znajomości praktyki stosowania prawa, co niejednokrotnie pozwala z innej perspektywy oceniać przydatność rozwiązań proponowanych przez teoretyków. Co więcej, ponownie muszę wyrazić aprobatę dla większości uwag krytycznych i postulatów sformułowanych w tych rozdziałach.

Ze szczególną uwagą przeczytałam rozważania dotyczące skutków złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku sądu I instancji lub apelacji od tego wyroku przed jego wydaniem. Autor zaprezentował tu odważną, nowatorską koncepcję, w pełni realizującą standard określony w wyrok ETPCz w sprawie *Witkowski p. Polsce*. Osobiście opowiedziałam się za mniej radykalnym stanowiskiem (por. wspomniany w tej recenzji artykuł *Złożenie wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku – wybrane problemy*, w: *Artes serviunt...*), niemniej jednak z przyjemnością stwierdzam, że koncepcja Autora rozprawy jest przekonująca i świetnie umotywowana. Za bardzo interesujący, jednak kłopotliwy dla praktyki, uważam postulat uzależnienia terminu zawitego do wniesienia apelacji od czasu sporządzania uzasadnienia wyroku przez sąd I instancji. Podobnie, sporo kłopotów praktyce mogłoby przynieść wprowadzenie uprawnienia stron procesowych do „uzupełnienia” w określonym terminie apelacji wniesionej przez obrońcę lub pełnomocnika od wyroku

sądu okręgowego (por. s. 347 i 436 pracy). W rozprawie zabrakło mi nieco doprecyzowania, czy termin na owo uzupełnienie miałby być terminem zawitym? Zawitymi są wszystkie terminy do wniesienia środków zaskarżenia (art. 122 § 2 k.p.k.). Czy taki charakter miałby mieć termin do uzupełnienia apelacji? Jeżeli tak, to otwierałoby to po raz kolejny w toku postępowania międzyinstancyjnego możliwość składania wniosku o przywrócenie terminu. To z kolei mogłoby wydłużyć całe postępowanie odwoławcze.

Wyczerpująco i przekonująco zostało umotywowane stanowisko dotyczące skutków wniesienia apelacji od „wyroków konsensualnych”, zawierającej wyłącznie zarzuty niedopuszczalne, wymienione w art. 447 § 5 k.p.k., jak również apelacji zawierających wyłącznie zarzuty uznane za niedopuszczalne z mocy innego przepisu szczególnego, jak np. art. 378a § 4 k.p.k. Autor opowiada się za poglądem, że niedopuszczalność zarzutów skutkuje jedynie ograniczeniem zakresu kontroli odwoławczej a nie niedopuszczalnością środka odwoławczego, toteż „nie może stanowić podstawy do odmowy przyjęcia bądź pozostawienia środka odwoławczego bez rozpoznania, jako niedopuszczalnego z mocy ustawy” (s. 370 pracy). Z tym poglądem wyrażonym w rozdziale VII powiązany został postulat sformułowany w *Zakończeniu* rozprawy a dotyczący zmiany treści art. 432 k.p.k. Ostatecznie Autor dopuścił jednak możliwość pozostawienia bez rozpoznania apelacji zawierającej wyłącznie zarzuty niedopuszczalne, ale jedynie na mocy postanowienia sądu i dopiero po zbadaniu zaskarżonego orzeczenia pod kątem przyczyn odwoławczych wymienionych w art. 440 k.p.k. i art. 439 § 1 k.p.k., podobnie jak czyni się to w przypadku cofnięcia środka odwoławczego. Zaproponowane rozwiązanie z pewnością pełniej realizuje zasadę instancyjności postępowania karnego, ponadto zostało przez Autora rozprawy prawidłowo i przekonująco uzasadnione. Podobnie, prawidłowo i poprawnie merytorycznie Autor wykazał, że limitująca zakres orzekania sądu drugiej instancji rola zarzutów odwoławczych może prowadzić do nieakceptowalnych ograniczeń zasady instancyjności postępowania karnego (s. 352-357 pracy).

W rozdziale VIII pracy na szczególną uwagę zasługują rozważania wskazujące na konieczność poszerzenia kontroli zażaleniowej decyzji procesowych lub czynności realnych, motywowaną treścią dyrektyw unijnych. Należy też zgodzić się z postulatem Autora wskazującym na potrzebę uregulowania w jednym lub kilku sąsiadujących ze sobą przepisach wszystkich przypadków zaskarżalności czynności realnych oraz

decyzji incydentalnych innych niż decyzje zamykające drogę do wydania wyroku lub dotyczące środków zabezpieczających.

Podsumowując tę część recenzji trzeba stwierdzić, że praca, pomimo sformułowanych powyżej nielicznych uwag polemicznych i krytycznych, zasługuje na zdecydowanie pozytywną ocenę. Rozprawa stanowi wyczerpującą, bardzo dobrze napisaną i prezentującą bardzo wysoki poziom merytoryczny monografię na temat zasady instancyjności. Autor nie tylko udowodnił tezy sformułowane we *Wstępie*, ale również sformułował i prawidłowo uzasadnił konkretne postulaty *de lege ferenda*, których realizacja doprowadzi do pełnego urzeczywistnienia zasady instancyjności w postępowaniu karnym. Umiejętnie wykorzystał przy tym analizy prawnoporównawcze (np. w odniesieniu do postulatu uzależnienia terminu do wniesienia apelacji od czasu sporządzania uzasadnienia wyroku), jak i doświadczenia z funkcjonowania zasady instancyjności w innych procedurach: cywilnej i administracyjnej.

Nie mam żadnych wątpliwości, że w ramach przygotowywania rozprawy Autor przeprowadził rozległe i czasochłonne badania naukowe, czemu dał wyraz w treści pracy. Wykazał się przy tym umiejętnością krytycznego myślenia, prawidłowego dokonywania wykładni prawa i formułowania własnych propozycji rozwiązań problemów badawczych.

V. Uwagi formalne

Nie mam uwag krytycznych do sposobu powoływania literatury i orzecznictwa, zarówno w przypisach, jak i w bibliografii. W pracy w zasadzie nie zdarzają się błędy stylistyczne czy gramatyczne, co, w świetle moich doświadczeń w sporządzaniu recenzji rozpraw doktorskich, jest wręcz ewenementem. Praca jest napisana z dużą starannością o jej stronę językową i stylistyczną. Zdarzają się natomiast pewne niedociągnięcia w sformatowaniu tekstu rozprawy polegające na braku wydzielenia akapitów na niektórych stronach.

VI. Konkluzje

Rozprawa doktorska Pana mgr Zbigniewa Mierzejewskiego „Zasada instancyjności postępowania karnego” (Łódź 2021) stanowi oryginalne rozwiązanie

problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora w zakresie prawa karnego procesowego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. **Dysertacja bez żadnych wątpliwości spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawie doktorskiej, określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 478).**

Kierownik
Katedry Postępowania Karnego

dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, prof. KUL

dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, prof. KUL